



WOLNA TRYBUNA.

O duszę młodzieży.

Budzić ich dusze do czynów szlachetnych, wielkich i ofiarnych, jest to wrzucić ziarna w rolę świeca, na przyszły plon; ale tak zwane dziś „uświadczenie“...

Lecz jest młodzież, która odczuwa swe stanowisko i swe obowiązki, a nieraz i rozumie drogi pochodzą myśli narodowej, świadome do życia...

Jeżeli jednak nie można ich potępić. Są chwile w życiu młodzieńca, że czasem musi sięgnąć poza sferę dotychczasowych przeczeń i potrzeb...

Jeżeli to prawo natury i przeciw niemu nie posiadamy środków żadnych, a gdybyśmy je i posiadali, nie mogliśmy ich przystosować...

Tylko nie wszystko robi to, co czynić powinna... Mówią często o ojcach, lecz owi ojcowie dzieciom nie mogą dziś stworzyć pewnego kryterium...

Tak było zawsze, tak jest dziś i tak będzie jutro. Przedziera młode pokolenie wierzchołki dziadom swoim...

Przechodząc do przedstawionego przez Zarząd w opracowaniu p. Niedziałkowskiego projektu organizacji apteki miejskiej...

Wyjaśnieniami dotyczącymi tego zarządu, udzielał p. Niedziałkowski, oraz inni członkowie komisji sanitarniej...

Zasadniczą kwestję poruszył radny Koch. — Co właściwie — zainterpelował — apteka dla miasta, jako ogółu?

Władze zastawiliśmy wam pamięć tego, co wieki przetrwa, ale zarazem i upadek i niedole, co wiekami dłuży...

Stefan Okulicz.

W Radzie miejskiej.

Jakkolwiek na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej figurowała kapitalna sprawa otwarcia apteki miejskiej...

Romuald Traugutt.

W czasie nieobecności Traugutta zaszyły w Warszawie doniesie zmiany. 8 września wyjechał W. Ks. Konstanty, rząd rosyjski porzucił wszelką myśl porozumienia...

W Warszawie stanął 10 października pod nazwiskiem Michała Czarnieckiego, kupca galicyjskiego i nie, zwołanie porozumiewać się zaczął z gronem osób, którym bezwzględnie ufał: z Janowskim, który objął znowu stanowisko sekretarza stanu...

wiemniej jednak radni stawili się w niewielkiej stosunkowo liczbie.

Na czło obrad zostało wysunięte oświadczenie komisji, opracowującej przepisy i postanowienia obowiązujące o przyłączeniach nieruchomości prywatnej do wodociągowej i kanalizacyjnej sieci miejskiej...

Przychylając się do prośby komisji Rada przedłużyła termin kadencji komisji do czerwca.

Następnie wysłuchano oświadczenia grona radnych w sprawie obniżenia taksy za elektryczność. Radni w swoim oświadczeniu zwrócili uwagę na to, iż skutkiem niezmiernie wysokich cen, pobieranych za energię elektryczną...

Zarząd miejski w przedstawionym referacie, oraz w przemówieniach poszczególnych jego członków wyjaśnił, iż kwestja redukcji taryfy stoi na porządku dziennym obrad Zarządu...

Po wyczerpaniu się dyskusji Rada powołała specjalną komisję dla opracowania projektu nowej taksy, z tem, aby projekt został przedstawiony na pierwszym posiedzeniu marcowym.

Przechodząc do przedstawionego przez Zarząd w opracowaniu p. Niedziałkowskiego projektu organizacji apteki miejskiej, pierwszy zabrał głos radny Żalkind...

Wyjaśnieniami dotyczącymi tego zarządu, udzielał p. Niedziałkowski, oraz inni członkowie komisji sanitarniej...

Zasadniczą kwestję poruszył radny Koch. — Co właściwie — zainterpelował — apteka dla miasta, jako ogółu?

Władze zastawiliśmy wam pamięć tego, co wieki przetrwa, ale zarazem i upadek i niedole, co wiekami dłuży...

Stefan Okulicz.

wanie handlu lekarstwami. Niemniej jednak mówca nie widział racji, aby natychmiast określić stopień zniżki, gdyż ustalenie wysokości rabatu znajduje się w zależności od wielu kombinacji kalkulacyjnych...

Rada zadawolała się wyjaśnieniami autora projektu i przyjęła projekt z nieznaczniemi uzupełnieniami w pozycji wydatków na zakup lekarstw...

Propozycje wprowadzenia trzeciej posady lekarza weterynaryjnego w reżni Rada przyjęła.

Informacje i pogłoski.

Rewizja kolei.

Z inicjatywy ministerjum dróg i komunikacji zamierzona jest sześciomiesięczna rewizja zarządów kolei Mikołajowskiej i Północno-Zachodniej. Szczególniejsza uwaga zwrócona będzie na służbę ruchu i wydziały: dochodów i gospodarczy.

Pierwszy okólnik ministra Maklakowa.

Według informacji „Russk. Molwy“ nowy minister Maklakow w tych dniach rozesła okólniki do gubernatorów, dotyczący policji. Maklakow poleca gubernatorom przeprowadzenie rewizji wszystkich zarządów policyjnych i podkreśla, że rewizje te mają na celu polepszenie i udoskonalenie funkcji policyjnych.

O polityce wewnętrznej.

W tych dniach, jak donoszą piśma rosyjskie, odbyła się konferencja prezesa Rady ministrów, Kokowowa, z nowym ministrem Maklakowem na temat kierunku polityki wewnętrznej i oczekiwanych zmian w składzie ministerjum spraw wewnętrznych.

Poddaństwo rosyjskie. Specjalna komisja przy ministerjum spraw wewnętrznych zakoczyła już opracowanie projektu ustawy o przyjmowaniu poddaństwa rosyjskiego przez obywateli zagranicznych. Nowy projekt zawiera w porównaniu do dotychczasowych przepisów pewne ułatwienia.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w piątek — św. Honoraty P. Hygina P. M., wędł. now. st. — św. Tymoteusza B. M.; jutro — św. Arkadiusza i Modesta M. M., wędł. now. st. — Nawrócenie św. Pawła Ap.

KRONIKA KOSCIELNA.

J. E. ks. Arcybiskup Kluczyński w niedzielę o godz. 5 po poł. będzie udzielał w katedrze wiernym sakramentów Bierzmowania.

W djec. żmudzkiej zostali przeniesieni księża: Józef Szapal, filijalista z Polan do Solomiescia, Stanisław Janulinas filijalista z Gormody na probostwo w Starych Wionach, Franciszek Klonowski, wikary z Użwent na filiję w Gardumie, Kazimierz Gaszczunas, wikary z Kroz do Użwent, Józef Talmont, wikary ze Skandwil do Kroz.

Stypendja w szkołach miejskich. Kurator okręgu naukowego zawiadomił Zarząd miejski, że ministerjum oświaty zatwierdziło uchwałę Rady miejskiej z d. 27 st. 1911 r., o przyznaniu czterech stypendjów z kasy miejskiej w sumie 240 rb. rocznie dla czterech szkół czteroklasowych miejskich, celem uczczenia 50 rocznicy wstąpienia włościan.

Wybory do zarządu Ligi. Na środowym posiedzeniu członków Ligi przeciwgrucielkiej zostali wybrani na członków zarządu: pp. Ciundziewicka (powtórnie), Landsbergowa, inż. Litauer (powtórnie), gubernatorowa Wierokimowa, Wyszniwskaja i dr. Wojnicz (powtórnie), tudzież na kandydatów pp.: adw. przys. Bagniški, dr. Bliżnianskaja, architekt Houwałt, Mośtiewa, dr. Olszewski i Solimani.

SPRAWY MIEJSKIE.

Komisja mięsna. Do skład komisji, wybranej z łona radnych miejskich, a mającej na celu uregulowanie czasu dla handlu mięsnego oraz obniżenia cen mięsa, wchodzi pp. radni: Lipiec, Bumimowicz, Gędziłło, Trzeciak i Zabolki.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

Teatr polski miejski. Dziś szósty występ M. Frenka w doskonałej komedji Hauptmanna „Koleja Crampton“ w której starzawa on arcydzieło, jakiego równego nie ma na żadnej scenie polskiej.

W sobotę ujrzymy warszawskiego gościa w miłej, wesołej komedji Bałuckiego „Gruba ryba“. Święta postać starego kawalera w interpretacji Frenka jest kreacją przepojoną takim humorem, że teatr wybuchł huraganem śmiechu i zaspętuje wykonawce burzą oklasków.

W niedzielę po południu po cenach zwyczajnych wesoła, pełna werwy i dowcipu polska krotkoczwila „Wick i Wacek“ z M. Frenkiem jako Klepacem. Dyrekcja daje „Wicka i Wacka“ po południu, chcąc umożliwić wszystkim zobaczenie artysty w jego znakomitej kreacji.

O godz. 7-mej odbędzie się w teatrze uroczyste przedstawienie na dochód ochronki „Domu Serca Jezusowego“. Próby toczą się od dni kilku, przygotowywane są też dekoracje i nowe kostjomy.

W poniedziałek dziesiąty występ Frenka, w świetnej komedji Fredry „Wielki człowiek do małych interesów“.

Z „Lutni“. Jutro na scenie „Lutni“ ukaze się po raz pierwszy pełna werwy i humoru staropolskiego komedja Al. hr. Fredry „Gwałt, co się dzieje“.

je“. Autor w sztuce tej rozwinął całą pełnię plastyki, ubarwiając sceny komizmem sytuacyjnym, oraz żywym dowcipem słowa. Akcja utworu toczy się w Osiuku, przed stu przeszło laty.

Do kulminacyjnego punktu komedji zatoczył trzeba sceny — objęcia przez kobiety stanowisk i urzędów miejskich. Reżyserję prowadzi p. Kliszewski. Przed odegraniem sztuki p. Fr. Hryniewicz wygłosi prelekcję literacką.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

„Życie Spółdzielcze“. Wyszłł Nr. 1 (za stycznia) i zawiera artykuły: Podawanie ręki. — Wspólna praca w rozmaitych galejach działalności społecznej w Finlandji. — Formy pośrednictwa w kooperacji rosyjskiej. — Zjednoczenie francuskiej kooperacji. — Nowa ciekawa forma kooperacji. — W jaki sposób Tow. kredytowe przyczyniło się do powstania przemysłu futowego. — III ogólnorozyjski zjazd działaczy w przemyśle ludowym. — Pytania i odpowiedzi. — Ogłoszenia.

„Gloria victis“. Sprawa, wytoczona p. Makowskiemu, jako wydawcy zbioru nowel El. Orzeszkowej pod ogólnym tytułem „Gloria victis“, została umorzona: Natomiast ze skonfiskowanych egzemplarzy usunięto dwie nowele: „On“ i „Gloria victis“ i zwrócono wydawcy resztę z tego zbioru, jak „Oficer“, „Hekuba“ i „Bóg wie kto“.

„Więsiak“, kalendarz dla drobnych rolników, nakładem Zygmunta Nagrodzkiego. W szeregu nadanych miejscowości wydawcy kalendarzowych „Więsiak“ jest najładniejszym, lecz na jego użytecznym wydawnictwem. Daje on swym czytelnikom cały szereg dobrych i praktycznych wskazań, zmierzających ku postępowi w gospodarce i polepszeniu doli drobnych rolników.

ZABAWY.

Na „przytulisku dla nieuczestnie chorujących“. Wczoraj w sali klubu Polskiego odbyła się zabawa połączona z widowiskiem teatralnym na rzecz wystawki niedawno w naszym mieście instytucji — przytuliska dla nieuczestnie chorujących. Chociaż ten zakład dobroczynny nie narzuca się publiczności i tylko raz do roku przypomina o swym istnieniu nie może jakoś przemówić do warstw szerszych. I znowu jak w roku zeszłym mamy do zanotowania oziębłość publiczności. Przybyło jej niewiele, stąd przy koszach szczęścia chłod w buciec ruch słaby a nastroj chłodny.

Zdaje się publiczności nie przypadł do gustu wybór sztuki „Stuby paniejskie“. Na widowni nazywano ją „mudną“. A szkoda, że w „Stubach paniejskich“ nie możemy już odnieść nic, coby nas, jeżeli nie parwało, to zainteresowało i ożywiło, albo dzieło szlachetnego stylu i wytwornej, pięknej mowy związanej. Nastroj publiczności uderzył się artystom naszej sceny, którzy skropwani szczupłymi ramami desek scenicznych, dopiero w aktach końcowych wpadli w ton żywszy. Całość widowiska znalazła uznanie wśród publiczności.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

Litwini w Warszawie. Mieszkańcy dla zarobku w Warszawie litwini poczynili starania o wprowadzenie w jednym z kościołów warszawskich nabożeństwa dodatkowego w języku litewskim. Biskup Ruszkiewicz, jak donosi o tem „Vienybe“, przyrzekł prośbie litwinów uczynić zadosyć, przeznacząc na ten cel kościółek pozostający Dzieciątka Jezus, o ile znajdzie się 200 litwinów, żądających tego. Jakoż zapisało się niezwłocznie około 400 i wobec tego wkrótce w kościółku Dzieciątka Jezus rozlegnie się słowo litewskie.

SADY. — Po sprawie. Onegdaj, sąd okręgowy z udziałem przedstawicieli stanów, rozpatrywał sprawę Mendela Mrongowickiego, pociągniętego do odpowiedzialności za podjęcie i podpalenie własnego domu murowanego i kilku starych oficynek.

Rozpatrzenie sprawy przeciągnęło

się do późna. Dopiero o godz. 5 rano przysięgli wynieśli Mrongowickiemu werdykt uniewinniający. Wyrok ten powitał oklaskami obecny w sali siostrzenic Mrongowickiego.

Z polecenia prezesa sądu wesoły pan został aresztowany i osadzony w areszcie na 24 godziny.

Księgarnia bez pozwolenia. Inspektor drukarzi i handlu księgarskiego, przyczynił się do ogłoszenia gaz. „Wieczernia Gaz.“ zawiadomienie Marjana Szymkiewicza, że przy ul. Foksal w d. Nr. 3 m. 24 prowadzi on sprzedaż książek używanych i broszur ułaj się na miejsce i stwierdził tam coś, nader podobnego do księgarni.

Stąd sprawa. Sędzia pokoju skazał p. Marjana Szymkiewicza na 25 rubli kary lub 4 dni aresztu.

WYPADKI.

Skutkiem nieporozumienia. Wczoraj o godz. 5 i pół rano, szedł ul. Mostowa włościanin Józef Jarmolkiewicz, lat 20; nagle wyszli na jego spotkanie dwaj agenci śledczy, Zuśko i Samojlis, i go zwołowali: „stój!“, zaczęli doń strzelać. Jednym z tych strażów Jarmolkiewicz został raniowy w plecy na wylot.

Rannego dostawiono do szpitala św. Jakóba. Rana jakoby nie jest niebezpieczna, gdyż kula nie drasnęła żadnego z głównych organów. Jak się okazuje, agenci wzięli Jarmolkiewicza za poszukiwanego zabójcę Rosela.

Przez niostrożność. W środe ubiegłą, nieznaną z nazwiska żona, jadąc pociągami kolei Lipawskiej, przed zatrzymaniem się pociągu na dworcu w Wilnie zeskoczyła z wagonu i została przecięta kołami przez pół Ziwoła zabitego odesłano do trumian w szpitalu żydowskim.

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 11 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjechały na miejsce i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przejechali do Wilna. (Hotel Europejski): ob. Stefan Jakowicki, ob. Seweryn Dłużewski, ob. Antoni Iwanowicz, ob. Stefania Zródziska, ob. Adam Wyszniński, ob. Józef Sielawo, ob. Henryk Szadzurski, ob. Hipolit Moszyński, ob. Andrzej Narkiewicz, ob. Telfons Kosowski.

(Hotel St. Georges): ob. Stanisław Borowski, ob. Michał Talwaszewicz, ob. Ludwik Działkowski, ob. Stefan Andrzejkiewicz, ob. Zygmunt Sadowski, ob. Zofia Juchmiewiczowa, ob. Aleksander Lenkiewicz, ob. Cezary Czechowicz, ob. Adolf Wysokiński, ob. Kazimierz Czarnicki.

(Hotel Sokolowski): ob. Andrzej Dowmont, ob. Antoni Lisowski, ob. Michał Zdrojewski, ob. Jan Kotwicz, naez. ziem. Józef Kotylowski, ob. Marcin Kwitko, ob. Zofia Bukowska, ob. Michał Bochwie, ob. Jakób Molesnow, ob. Marjan Szczepo, ob. Stefan Wojciechowicz, ob. Felicia Drodzowska, ob. August Sznajski.

(Hotel Niskowski): ob. Antoni Swolkien, ob. Stefania Rudzińska, ob. Ludwika Rudzińska, ob. Eugeniusz Kowalewski, ob. Zofia Kowalewska, ob. Leon Ogiński, ob. Józef Walenty Kurmin, ob. Eugeniusz Sokolowski, ob. Karol Stejin, ob. Jan Dowgird, ob. Olga Dowgirdowa, ob. Kalkist Kulikowski, ob. Piotr Pulkowski, ob. Eugenia Rudzińska.

PROWINCJA.

MINSK.

θ (z) Koncert pianisty J. Turczyńskiego odbędzie się w d. 14 (27) bm. w sali klubu kupieckiego, o czym przypominamy amatorom dobrej muzyki.

θ (z) Uwzięnienie księdza. Wedle informacji dzienników mińskich, ks. Miłazewski, proboszcz w Rubieżewiczach, został skazany w drodze administracyjnej na 3 miesiące więzienia i bezwzględnie zaaresztowany za to, że w celu pokrycia kary w wysokości 50 rb., na którą był skazany poprzednio, zbierał od parafjan składki.

W sprawie tej zwróciliśmy się do osób bliżej poinformowanych o wyjaśnieniu, które niezwłocznie zakomunikujemy naszym czytelnikom.

θ „Płaćmy lepiej — to się znajda!“ Taką odpowiedź miało niedawno usłyszeć ziemstwo, kiedy nie zatwier-

za mu misję kierownictwa. Jako człowiek z silnym poczuciem obowiązku, z góry jednak był przygotowany wytrwać na stanowisku do końca. Pomimo pewnego mistycyzmu, był to człowiek realny, stawiający interes narodu ponad wszystkie doktryny, wróg wszelkiego warcholstwa i niekarności. Jego wiara i energia tchnęły nowe życie w sprawy organizacyjne i wojskowe.

Pierwszą troską jego było doprowadzenie do porządku rozpręgniętej organizacji, umiał też wyszukiwać odpowiedzialnych na stanowiska ludzi. Jest rzeczą godną zaznaczenia, że najdzielniejsi jego współpracownicy wyszli z kół, które się grupowały przed powstaniem dokoła Jurgensa, kół, które żądały długiego przygotowania do wybuchu, które z tego powodu przezymano „milenierami“, które jednak po ogłoszeniu powstania poparły je z zapalem i poświęceniem.

Na czele wydziału spraw wewnętrznych stał w pierwszych dniach rządów Rafał Krajewski, „dusza idealnie bez skazy, umysł rozległy, skłonny do marzeń i poezji“, jak go określa Dubiecki. Wydał się on jednak Trauguttowi doktrynerem, to też niebawem powołał na jego stanowisko ks. Tadeusza Lubomirskiego, który jednak po paru dniach urzędowania, acz nieskompromitowany, przesłany został i wysłany do Rosji. Wówczas dyktator powołał profesora na wydziale medycywnym Szkoły Głównej, dr. Dybka, człowieka wielkiej zdolności. Dyrektorem wydziału spraw zagranicznych

był Henryk Krajewski, który jednak utrzymywał stosunki z wydziałem swoim i z dyktatorem jedynie za pośrednictwem Dubieckiego, oczywiście więc znaczna część roboty tego dyrektora musiał spełniać sam Traugutt. Dybka i Krajewskiego uważa Dubiecki za „filary“ rządów trauguttowskich. Wspomnieć tu jeszcze należy energicznego acaelnika miasta Warszawskiego, który bacznie śledził opozycyjnych spiskowców i bezwzględnie usuwał ich z Warszawy.

Zreformowany, o ile na to brak odpowiednich ludzi pozwalał, administrację cywilną w całym kraju, zabrał się Traugutt do przeobrażenia w możliwie regularne wojsko luźnych oddziałów i partji, których dowódcy uważali się niejako za właścicieli i często rozpuszczali według osobistego uznania. Dekret z 15 grudnia 1863 r. dzielił siły zbrojne na korpusy, pułki itd. W Królestwie miało być 4 korpusy, zdołano jednak sformować tylko 2 pod wodzą Kruka (Heidenreicha) i Bosaka (Haukego). Ostatni dział w województwach krakowskim i sandomierskim, zdołał utrzymać się przez całą zimę i stał się dość pomyślnie nawet potyczki. Bosak przebrał do połowy kwietnia i dopiero po uwięzieniu Traugutta opuścił Królestwo. Na Litwie miano sformować korpus piąty na wiosnę 1864, do czego jednak wobec upadku powstania nie doszło. We wzmiarkowanym dekrecie Traugutt szczegółowo określił wysokie posiadanie wojska. „Rząd Narodo-

wym patrzy na wojsko nie tylko jako na obrońców kraju, ale zarazem jako na pierwszych i najważniejszych stróżów i wykonawców praw i postanowień przez Rząd Narodowy wygłaszanych, a przedewszystkiem praw nadanych ludowi polskiemu na mocy manifestu Rządu Narodowego z d. 22 stycznia r. b., toby się zaś odważył w czemkolwiek te prawa gwałcić, ma być uważany za wroga ojczyzny.“

Stan powstania w początkach r. 1864 nie przedstawiał się Trauguttowi źle. Raporty komisarzy mówiły o dobrym usposobieniu ogółu, tak że dyktator uznał za potrzebne w d. 27 stycznia wydać dekret, zwołujący do broni polspolite ruszenie. Z kordonek formowały się nowe oddziały, których wkroczenie nie nastąpiło z powodu uwięzienia Traugutta, w Królestwie w miesiąc po dekrecie spotykały się jeszcze oddziały, liczące po półtora tysiąca ludzi.

Tymczasem objawiana interwencja nie nadechodziła. Był mian na jesieni, że Anglja wolała zamierzać do Petersburga noć w sprawie polskiej, ale wobec groźby Prus, że w razie zaprzeczenia praw Rosji do Polski zakwestjonują prawa króla duńskiego do Holstynnu, odesłała się w ostatniej chwili, nie mógł okazać więc jej poparcia poseł francuski w Petersburgu. W listopadzie Napoleon w mowie tronowej zwywał Europę do zwolania kongresu dla zmiany stanu rzeczy, utworzonego przez kongres wiedeński, na nowy, zgodny z interesami

się też niepewnym, Chmieliński umknął we wrześniu jeszcze do Galicji, wprowadzając na swe miejsce znanych później poetów Asnyka i Narzymskiego. Żywiły rozsądniejsze i ludzie organizacji oddani oczekiwali niecierpliwie powrotu Traugutta.

Pobyt ostatniego zagranicą przedłużył się, zaznajomił się on ze wszystkimi wybitniejszymi agentami Rządu Narodowego, wszedł w bliższe stosunki z ks. Czartoryskim w Paryżu, a przez niego dotarł do francuskiego ministra spraw zagranicznych, Drouyn de Lhuys, do niezmiernie życzliwie dla sprawy polskiej usposobionego ks. Hieronima Napoleona i, jak się zdaje, do samego cesarza Napoleona. Pokrzepiony obietnicami paryskimi wracał do Warszawy, dowiadując się po drodze o dezorganizacji, wywołanej przez nowy Rząd Narodowy.

W Warszawie stanął 10 października pod nazwiskiem Michała Czarnieckiego, kupca galicyjskiego i nie, zwołanie porozumiewać się zaczął z gronem osób, którym bezwzględnie ufał: z Janowskim, który objął znowu stanowisko sekretarza stanu po Biechońskim, Gałęzowskim, Dubieckim, Wacl. Przybylskim itd. 17 października stanął się na posiedzenie Rządu Narodowego, wytknął mu popelnione błędy i oświadczył, że sam ster Rządu obejmie. Niektórzy z obecnych sympatyzowali mu, inni miledzi, słowem zmiana Rządu odbyła się bez protestu. Traugutt nikogo do składu Rządu nie powołał, został więc faktycznie dykta-

tor, choć tego tytułu nie używał, wszystkie dokumenty pisał w imieniu Rządu, a w tajemniczeni w organizacji nazywano go „prezesem“ Rządu Narodowego.



